Biesiada – I to i owo

Razu pewnego do lasu wszedłem
Zaraz panienkę ładną spostrzegłem
Z początku minę miała surową
A ja jej na to i to i owo
I to i owo, i tu i tam
Daję Wam słowo przyjemność mam…

Więc ja jej na to śliczna dzieweczko
Chodź usiądziemy sobie nad rzeczką
I popłyniemy łódką sportową
Będziem oglądać i to i owo…
I to i owo, i tu i tam
Daję Wam słowo przyjemność mam…

A gdy panienka do łódki wsiadła
Ruszyłem wiosłem ona wypadła
W górę nóżkami a na dół głową
I zobaczyłem i to i owo
I to i owo, i tu i tam
A co widziałem nie powiem Wam

A że ja chłopak byłem morowy
Więc wydobyłem dziewczynę z wody
Wszystko jej zmokło daję wam słowo
Zmokło na pewno i to i owo
I to i owo, i tu i tam
Daję Wam słowo przyjemność mam…
Ponieważ była pora majowa
Panienka wszystko suszyć gotowa
I wszystko zdjęła daję wam słowo
I suszyliśmy i to i owo
I to i owo, i tu i tam
Daję Wam słowo przyjemność mam……
Co ja się przy tym napracowałem
To też zapłatę ja otrzymałem
Wszystko mi dała daję wam słowo

Nawet mi dała i to i owo
I to i owo, i tu i tam
Daję Wam słowo przyjemność mam...
I to i owo, i tu i tam
Daję Wam słowo przyjemność mam...

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych